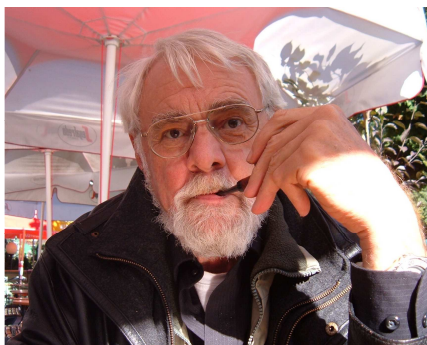


## Zamyślenia



## Ateny wołyńskie

Na oblicze szkoły, na jej pełny obraz, wpływa nie tylko to wszystko, co składa się na jej dzień dzisiejszy, na współczesność wpływa nade wszystko jej przeszłość, nawarstwiające się osiągnięcia pedagogiczne i wychowawcze, znaczące w niej wydarzenia, które właśnie z czasem tworzą zespół wartości nazywanych tradycją szkoły. Rzecz w tym, aby pielęgnowała ona i rozwijała swą niepowtarzalną indywidualność. W ten sposób wplatają się w życie szkoły przeszłość z teraźniejszością i pożądana przyszłość. Tradycja ta staje się życiodajnym źródłem, na którym możemy budować płaszy i nadzieje – właśnie związane z przyszłością. Mówił o niej Norwid: *przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej...* Szkoła to nie tylko mury, jej nazwa, to nie tylko klasy, dzienniki klasowe, dźwięk dzwonka. Pojmowana w ten sposób szkoła – to jak świątynia bez Boga. Tradycja szkoły to najważniejszy filar, na którym wspiera się nadzieja na przyszłość. Na tego rodzaju filarach jak właśnie tradycja, grono nauczycielskie, absolwenci – budujemy plany przyszłościowe. Połączenie bogactwa wiedzy i mądrości zdobywanej w szkole z chłonnością umysłową jej uczniów, to tworzy właśnie rzeczywistość szkoły, jej budującą nadzieję na przyszłość. Nie często z tego zdajemy sobie sprawę, chcąc zdefiniować pojęcie tradycja szkolna.



Liceum Krzemienieckie, właściwie Liceum Wołyńskie, do 1819 roku Gimnazjum Wołyńskie – zostało założone w roku 1805 przez Tadeusza Czackiego, wówczas wizytatora szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Programem nauczania liceum

obejmowało elementarne wykształcenie do półwyższego oraz niektóre kierunki wykształcenia zawodowego. W przyjętym systemie szkolnictwa gimnazjalnego gubernialnego, wołyńskiego w zamyśle twórców; piszę: twórców, albowiem obok Czackiego, zainteresowanym Liceum Krzemienieckim był także Hugo Kollątaj, główny autor koncepcji pedagogicznej i organizacyjnej – miało ono ewoluować stopniowo ku uczelni wyższej i stać się w przyszłości ośrodkiem polskiego życia kulturalnego ziem południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Osiągnięcia Liceum w ciągu tych 120 lat – bo do roku 1939 – to dzieło zbiorowe licznych nauczycieli i wychowawców, kolejnych dyrektorów. Duszą szkoły był oczywiście Czacki, który niestety, ale zmarł przedwcześnie. Liceum Krzemienieckie otrzymało prawo nadawania niższych stopni naukowych i odegrało trudną do przecenienia rolę w rozwoju kulturalnym Wołynia, Podola i Ukrainy, przekształcając zwyczajne, kresowe miasteczko w Ateny wołyńskie. Koncepcja pedagogiczna wyrosła z oświeceniowego rozumienia roli nauki jako narzędzia postępu społeczno-gospodarczego kraju i z doświadczeń wniesionych głównie przez doświadczonego Kollątaję, kładło nacisk na wychowanie moralne i obywatelskie, zgodnie z rozumieniem zadań patriotycznych w kręgu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (rozwijanie cywilizacji i kultury, zwłaszcza języka, przy poniechaniu jakichkolwiek akcji politycznych), tym że wszęch miar ambitnym celem służyła nadzwyczaj solidna baza materialna, wyposażenie w pomoce naukowe itd. Oczywiście pierwszoplanową rolę pełniła tu bogata biblioteka, której trzon stanowił księgozbiór Stanisława Augusta. W roku 1811 utworzono przy Liceum drukarnię, zaś w 1818 roku działać zaczęła księgarnia. To wywarzało silne więzy uczniowskie ze szkołą, nie mówiąc już o tym, jak starannie dobierano selekcionowano nauczycieli. Oni to patrzyli przychylnym okiem na rodzące się formy samorządności wśród uczniów i charakterystyczną chyba tylko dla Liceum Krzemienieckiego atmosferę wspólnoty, niemalże rodzinnej koegzystencji wychowawców i nauczycieli z uczniami.

Wówczas program Liceum przewidywał cztery klasy poświęcone głównie nauce języków klasycznych i nowożytnych oraz trzy dwuletnie kursy z metodą nauczania zbliżoną do uniwersyteckiej, uzupełnione przedmiotami nadobowiązkowymi (m.in. bibliografia). Tu literaturę polską wykładali: K. Słowacki, A. Osieński, A. Feliński, J. Korzeniowski, utrzymując kierunek klasycystyczny, widoczny też w pracach literackich uczniów przedstawianych na zebraniach ich stowarzyszeń. Wymieńmy je: Towarzystwo Młodzianów Gimnazjum Wołyńskiego (1809-1814), Klub Piśmienniczy (1815-1816) upamiętnionego w poemacie heroikomicznym T. Zaborowskiego. Dalej: Towarzystwo Uczniów Liceum Wołyńskiego Ćwiczących się w Porządnym Czytaniu i Pisaniu (1818-1823). Istniały

oczywiście pewne błędy oraz anachronizmy w koncepcjach i ich realizacji, ale podniesione one zostały w licznych polemikach dopiero po zamknięciu Liceum Krzemienieckiego. Istniał konflikt na linii szkoła a władze państwowe. Krzemienieckiej „konkurencji”. Najbardziej przeciwny był Uniwersytet Wileński.



Jak już powiedzieliśmy – duszą Liceum był Czacki, niestety, ale przedwcześnie jego śmierć musiała mieć wpływ na sytuację szkoły. Do wybitnych wychowanków Liceum należeli: A. Andrzejowski, K. Godebski, M. Gosławski, J. Korzeniowski, F. Kowalski, A. Malczewski, T.A. Olizarowski, T. Padurra, J.K. Ordyniec, E. Sienkiewicz, T. Sierociński, S. Worcell, T. Zaborowski. Ostatnim kuratorem Liceum był H. Nowosiłcow i to za jego kadencji podupadło Liceum Krzemienieckie. Był to rok 1824. Liceum ostatecznie zlikwidowano w roku 1832, przenosząc majątek ruchomy oraz część wykładowców do nowo utworzonego uniwersytetu rosyjskiego w Kijowie. W latach 1822-1839 istniał w Krzemieńcu kompleks szkół (m.in. gimnazjum, seminarium nauczycielskie), nawiązujący do Liceum Krzemienieckiego tak nazwą, jak i pewnymi elementami tradycji, ale były to już Ateny wołyńskie. Coś umarło, coś się cofnęło. Dziś na progu nowego roku szkolnego, warto wrócić pamięcią do tamtego, coraz bardziej oddalającego się czasu. W tygłu ciągłych zmian w naszym szkolnictwie jest to niczym innym, jak żmudnym wyrąbywaniem chodnika kopalni, czasami właśnie w całkowitej ciemności. I brakuje w tym wszystkim jakiegoś olśnienia, a przecież mamy tak wspaniałe i mądre przykłady z przeszłości polskiego szkolnictwa. Nic dziwnego, że nad pokoleniami polskiej młodzieży z każdym nowym rokiem szkolnym ciężą bryły mroku, a pytanie, co dalej z polską oświatą, pozostaje bez odpowiedzi.

**Kazimierz Iwossé**